

## Przetargi na inwestycję wodno-kanalizacyjną trzeba ogłosić po raz kolejny

W ciągu miesiąca mają rozpocząć się prace budowlane przy przepompowni w Chropaczowie. Tymczasem kolejne zadania z projektu "Zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków w Chorzowie - Świętochłowicach" rozbijają się o unieważniane przetargi.

Właśnie po raz drugi mają zostać ogłoszone przetargi na przykrycie koryta Rawy oraz studium stawu Kalina. W styczniu nie udało się ich rozstrzygnąć. W przypadku przykrycia Rawy wpłynęły tylko dwie oferty: w jednej wadium nie zostało prawidłowo wniesione, w drugiej cena oferty przewyższała o ponad 36 mln euro kwotę, jaką zamawiający przewiduje na sfinansowanie zamówienia. Przetarg dotyczący Kaliny również został unieważniony ze względów formalnych. - Musimy doprecyzować, czy to jest teren górniczy. Co się tyczy przykrycia koryta Rawy, spróbowaliśmy jeszcze bardziej szczegółowo określić przedmiot zamówienia - mówi Bartłomiej Jarocho, kierownik Jednostki Realizującej Projekt z Chorzowsko-Świętochłowickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.



*Bardzo nam zależy na tym, by przetargi się udały – mówi Agnieszka Sawoszczuk (z lewej) z Jednostki Realizującej Projekt.*

Właśnie po raz drugi mają zostać ogłoszone przetargi na przykrycie koryta Rawy oraz studium stawu Kalina. W styczniu nie udało się ich rozstrzygnąć. W przypadku przykrycia Rawy wpłynęły tylko dwie oferty: w jednej wadium nie zostało prawidłowo wniesione, w drugiej cena oferty przewyższała o ponad 36 mln euro kwotę, jaką zamawiający przewiduje na sfinansowanie zamówienia. Przetarg dotyczący Kaliny również został unieważniony ze względów formalnych. - Musimy doprecyzować, czy to jest teren górniczy. Co się tyczy przykrycia koryta Rawy, spróbowaliśmy jeszcze bardziej szczegółowo określić przedmiot zamówienia - mówi Bartłomiej Jarocho, kierownik Jednostki Realizującej Projekt z Chorzowsko-Świętochłowickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Wniosek o przedłużenie realizacji projektu za prawie 33 mln euro, współfinansowanego w ogromnej mierze z unijnego Funduszu Spójności, czeka na rozpatrzenie przez Komisję Europejską. Na wypełnienie czeka też jeszcze warunek dotyczący oceny oddziaływania na środowisko.

Jeszcze w grudniu ten projekt, mimo postępu w realizacji, nadal należał do najbardziej opóźnionych projektów dofinansowanych z Funduszu Spójności. Jak dowiedzieliśmy się wówczas, w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego uznano jednak, że realizacja projektu w przedłużonym terminie jest możliwa. - W każdym z tych przetargów założone są pewne rezerwy czasowe - mówi dziś Bartłomiej Jarocho.